

Wanda Piłsudska z Wizytą w ZNP

Spotkanie z Prezesem Alojzym A. Mazewskim

Jak informowaliśmy wcześniej, w czasie swego kilkudniowego pobytu w Chicago, córka Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wanda Piłsudska złożyła wizytę prezosowi Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzemu Mazewskiemu. Wandzie Piłsudskiej towarzyszył kustosz Muzeum Marszałka Piłsudskiego w Londynie, J. Englert oraz reprezentant R.P. w US Płk. Aleksander Kajkowski.

Dostojni goście zwiedzili całą siedzibę największej poza granicami Polski organizacji polonijnej, jaką jest Związek Narodowy Polski. Szczególną niespodziankę zrobiły Pani Wandzie Piłsudskiej zbiory archiwum i biblioteki związkowej, niezmiernie bogate, a co najważniejsze, posiadające szereg bezcennych pamiątek o Marszałku.

Gości oprowadzały po biurach Związkowych, redakcji i drukarni "Dziennika Związkowego" wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz i redaktor naczelny "Dziennika" Anna Rychlińska.

Później w gabinecie prezesa Mazewskiego długo rozmawiano poru-

szając tematy najbardziej interesujące patriotów polskich i Amerykanów polskiego pochodzenia.

Spotkanie przebiegło w niezwykle serdecznej i przyjacielskiej atmosferze. Pani Wanda Piłsudska mówiła o tym, jak bardzo wzruszona jest pamięcią Polonii o jej Ojcu, o serdecznym i szczerym przyjęciu przez Amerykanów polskiego pochodzenia.

Tego samego dnia przed południem, Wanda Piłsudska złożyła wizytę w siedzibie Związku Polek w Ameryce, gdzie spotkała się z zarządem tej organizacji i prezeską Heleną Zielińską

W czwartek, po śródomowym spotkaniu z weteranami armii polskiej z czasów II Wojny Światowej, Pani Wanda Piłsudska odjechała do Montrealu, gdzie również miała wziąć udział w uroczystościach zorganizowanych z okazji 50-rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. Później, przebywać będzie kilka dni w Ottawie, aby 3 czerwca odlecieć do Londynu.

Wanda Piłsudska przebywała w Stanach Zjednoczonych od 15 maja. Przed przyjazdem do Chicago uczestniczyła w uroczystej akademii zorganizowanej przez Polonię z Nowego Yorku.



W czasie spotkania z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzym Mazewskim, w gabinecie prezesa. Od lewej: red. Anna Rychlińska, płk. Aleksander Kajkowski, prezes Alojzy A. Mazewski, Pani Wanda Piłsudska, wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz i Juliusz Englert.



Pani Wanda Piłsudska w czasie swej wizyty w biurach Związku Narodowego Polskiego zwiedziła archiwum i bibliotekę związkową. Wpisała się też do pamiątkowej księgi. Od lewej, w czasie podpisywania księgi: wiceprezesa ZNP Helena Szymanowicz, Wanda Piłsudska, Juliusz Englert, red. Anna Rychlińska i płk. Kajkowski.

(foto. Vic Modliński)

Z wielką satysfakcją odwiedziłam na prośbę Pana Prezesa A.A. Mazewskiego centralę największej polskiej organizacji, obchodzącej już 105-lecie swojego założenia w Stanach Zjednoczonych.

Moja wizyta w Związku Narodowym Polaków przypadła na jeden z ostatnich dni mojego tu pobytu. Tym chętniej wspominać będę moje spotkania z Polakami, których tak wielkie serce — i tak skutecznie — są niezwykłymi członkami tego znakomitego Związku. Cenię sobie nadzwyczaj pamięć o ideach niepodległości, którym służył mój Ojciec, zmarły Marszałek 50 lat temu. Życzę Związkowi sukcesów w ich nieustającej i owocnej służbie Narodowi i Polonii i serdecznie dziękuję za niezwykle miłe przyjęcie w Chicago.

Wanda Piłsudka

dr Wanda Piłsudka

Chicago - Londyn
21 maja 1985 roku

Zdjęcie oświadczenia, jakie złożyła na ręce prezesa Mazewskiego Wanda Piłsudska. Poniżej treść oświadczenia:

“Z wielką satysfakcją odwiedziłam na prośbę Pana Prezesa A.A. Mazewskiego centralę największej polskiej organizacji, obchodzącą już 105-lecie swojego założenia w Stanach Zjednoczonych.

Moja wizyta w Związku Narodowym Polakim przypadła na jeden z ostatnich dni mojego tu pobytu. Tym chętniej wspominać będę moje spotkania z Polonią, których tak wielkie

serce — i tak skutecznie — są czynnymi członkami tego znakomitego Związku.

Cenię sobie nadzwyczaj pamięć o ideach niepodległości, którym służył mój Ojciec zmarły Marszałek 50 lat temu. Życzę Związkowi sukcesów w ich nieustającej i owocnej służbie Narodowi i Polonii i serdecznie dziękuję za niezwykle miłe przyjęcie w Chicago”.